

REGINA WIEŻAN-SIEMIENSKA

REGINA WIEŻAN-SIEMIENSKA jest córką malarza. Józef Wieżan jej ojciec, był nie tylko malarzem, ale też grafikiem, scenografem i pedagogiem. W 1929 r. na I Targach Poznańskich, połączonych z krajową wystawą sztuki, otrzymał srebrny medal. Działał w Polskim Towarzystwie "Harfa" na Łotwie, prowadził tam Studium Malarskie. Zginął tragicznie w czasie wojny. Matka była nauczycielką, ale z zamiłowania muzykiem. Regina Wieżan-Siemieńska wychowała się więc w domu przesiąkniętym artystyczną atmosferą i mówi, że z góry została na sztukę w życiu skazana. Tym bardziej, że odziedziczyła po rodzicach wrażliwość na piękno.

Jako dziecko uczyła się muzyki, tańczyła w balecie i uczestniczyła we wszechstronnych zajęciach plastycznych. Fakt, że jej dziecięce wycinanki odnosiły sukcesy na swoją miarę, świadczy o pewnych predyspozycjach i skłonnościach - manualnych i estetycznych.

Nie wiadomo jak potoczyłoby się jej życie, gdyby nie wojna. Urodzona na Łotwie, po wyzwoleniu znalazła się w Polsce. Tu ukończyła średnią i wyższą szkołę muzyczną - we Wrocławiu studiowała śpiew. Zamieszkała w Jeleniej Górze, gdzie w szkole muzycznej prowadziła klasę śpiewu solowego.

Trudno znaleźć racjonalne wytłumaczenie dlaczego zajęła się właśnie tkaniną, ale jednocześnie nie dziwi ten zwrot do plastyki - wydaje się być bardzo logiczną konsekwencją realizowania odziedziczonych i rozbudzonych w dzieciństwie tęsknot i potrzeb. Widocznie, już wtedy ujawnione upodobania do manualnego działania, dzisiaj znalazły ujście w tej najbardziej chyba babskiej dziedzinie twórczości, o której mówi ona, podobnie jak wiele innych artystek zajmujących się tkactwem: "zawsze lubiłam szmaty, nici, miękkość, przytulność".

Kontakt z tkaniną, tworzywem tak bardzo naturalnym i związanym z człowiekiem (z kobietą, od wieków i we wszystkich kulturach) jest kontaktem wyjątkowo zmysłowym i emocjonalnym. I takie też jest podłoże twórczości Reginy Wieżan-Siemieńskiej: emocjonalne.

Jest samoukiem, wymyśliła sobie sama sposoby na realizację własnych pomysłów i realizowanie ich sprawiło jej radość. To było najważniejsze: radość z tworzenia.

Jej inspiracją jest natura - pejzaż, formy kwiatów, liści, traw, konarów... Tworzy kompozycje mniej lub bardziej dosłowne, niekiedy w swojej

umowności abstrakcyjne. Wykorzystuje wszelkie możliwości, jakie daje tkanina, by stworzyć formę przestrzenną: różnorodność strukturalna otrzymywana przez łączenie rozmaitych materii, przez ich reliefowe układy i sploty, spiętrzenia i ażury, przez kontrastowanie wybrzuszeń i fałd z płaską powierzchnią.

Bardzo ważnym elementem tych kompozycji jest rysunek - to ich oś. Rysunek rozbijający a jednocześnie scalający całość, rytmizujący i opowiadający. Drugim elementem organizującym jest kolor. Kolor w zestawieniach harmonijnych, gdzie jakiś podstawowy ton wprowadza określony nastrój, decyduje o nim, narzuca; powtarza, jakby przypominał.

Muzyka i plastyka mają ze sobą wiele wspólnego, nawet terminologia bywa jednakowa: barwa, ton, walor, rytm, struktura, kompozycja... Znamienne, że Regina Wieżan-Siemieńska zapytana o swoją twórczość, zacytowała fragment wywiadu, jakiego udzielił jej akademicki mistrz, kompozytor, Ryszard Bukowski, Elżbiecie Gertner:

“E.G.:... wydaje mi się, że w muzyce Pana szczególnym walorem jest barwa.

R.B.: Istotnie, o ile muzyka moja jest absolutnie pozbawiona elementu opisowości, o tyle czynnik barwy gra tu niepoślednią rolę.

E.G.: A jakie są źródła specjalnego u Pana wyczulenia na barwę dźwiękową?

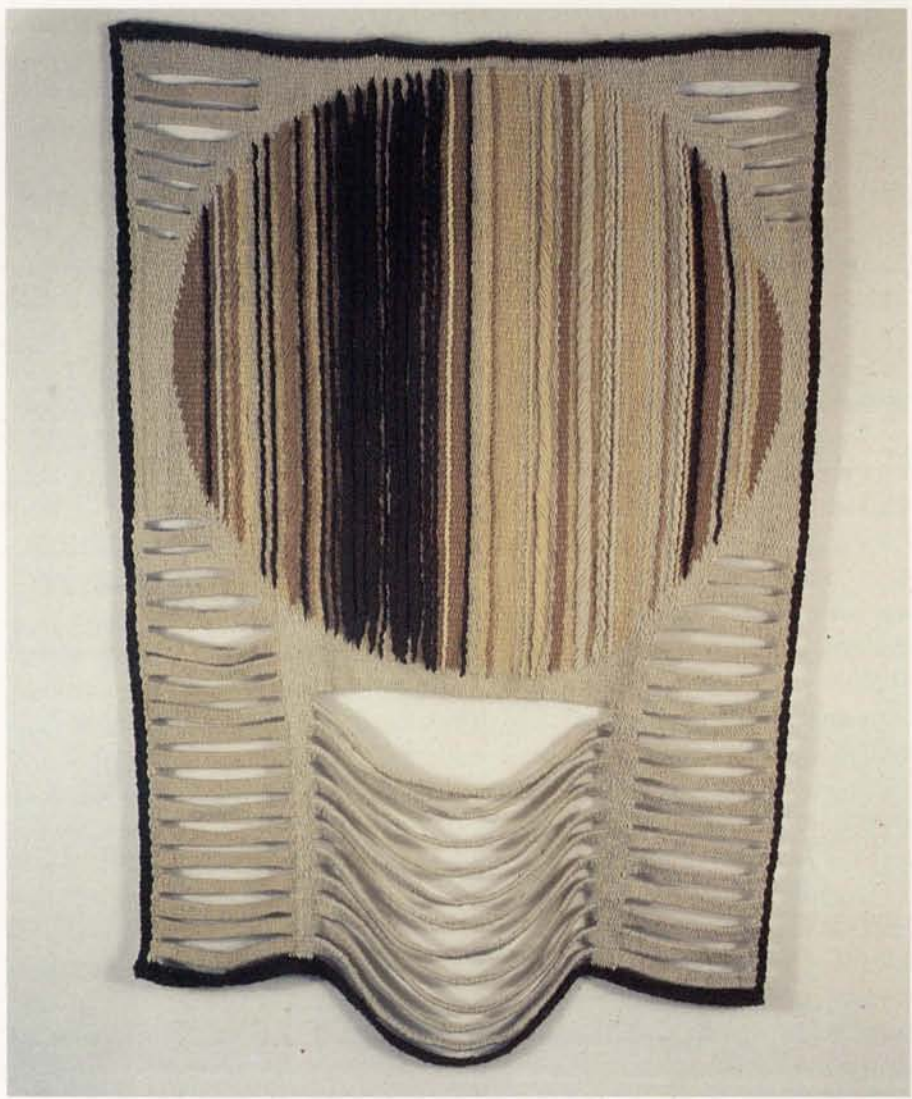
R.B.: Wydaje mi się, że wrażliwość na kolor wiąże się z moim kontaktem w latach młodzieńczych z malarstwem. Moi rodzice byli malarzami.”

Nic zatem dziwnego, że ktoś, kto jak Regina Wieżan-Siemieńska wychował się wśród malarstwa, wrażliwy na jego wizualność, a potem żył wśród muzyki, wrażliwy na jej niematerialną dotkliwość, sam próbuje zrozumieć, uchwycić, utrwalić wspólne możliwości tych odmiennych sposobów wyrażania siebie, swoich uczuć i odczuć.

Zapewne i dlatego tak wiele w tej twórczości inspiracji osiągnięciami współczesnej tkaniny i własnych poszukiwań - od klasycznego gobelinu i wyrazistym, dekoracyjnym rysunkiem, przez strukturalne impresje do form sztandarów - przestrzennych, bardzo rzeźbiarskich i ekspresyjnych.

Zapytana, co chce wyrazić swoją twórczością, odpowiedziała: “Przed wszystkim chodzi mi o realizację siebie, w absolutnej samotności, bez uwag nauczycieli i koleżanek. Wszystko co dobre i złe sobie zawdzięczam i tylko do siebie mogę mieć pretensje.”

Zofia Gebhard



"Bez tytułu" - wełna, bawełna - 150 x 100



z cyklu "Ogrody" - wełna - 150 x 100

REGINA WIEŻAN-SIEMIĘSKA

ul. PCK 14 B, tel. 518-09

58-560 Jelenia Góra

Studia: Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna we Wrocławiu.

Uprawnienia zawodowe artysty plastyka od 1983 r.

Od 1975 r. liczne wystawy indywidualne w Ośrodkach Kultury w Polsce.

Wystawy zbiorowe:

1984 - Prezentacje artystyczne grupy "Zadra"

1984 - "Jan Kochanowski i jego epoka" BWA Radom

1988 - Tage Polnischer Kultur in Oldenburg (Niemcy)

1986, 1988, 1993 - Prezentacje Jeleniogórskiego Środowiska Plastycznego

Spis prac:

1. "Błazny" - wełna - 90 x 185
2. "Pejzaż" - sizal - 250 x 150
3. "Fortissimo" - sizal - 150 x 110
4. "Amfora I" - wełna - 150 x 110
5. "Amfora II" - wełna - 150 x 110
6. "Amfora III" - wełna - 150 x 110
7. "Stare miasto" - wełna - 150 x 110
8. z cyklu "Ogrody" - wełna - 150 x 100
9. z cyklu "Ogrody" - wełna - 150 x 100
10. z cyklu "Ogrody" - wełna - 150 x 100
11. z cyklu "Ogrody" - wełna - 150 x 100
12. z cyklu "Ogrody" - wełna - 150 x 100
13. "Bez tytułu" - wełna, bawełna - 150 x 100
14. "Bez tytułu" - wełna, bawełna - 150 x 100
15. z cyklu "Wodospady" - wełna, bawełna - 150 x 110
(1 str. okładki)

M

BWA

BIURO WYSTAW
ARTYSTYCZNYCH

**GALERIA
SZTUKI**

58-500 Jelenia Góra
ul. Bankowa 8
skr. poczt 431, tel. 266-69

Grudzień 1993
Projekt katalogu
MAREK LIKSZTET
Skład, łamanie i druk
Oficyna Wydawnicza RCK
JELENIA GÓRA



"Stare miasto" - wełna - 150 x 100